OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM.

Rok V. Kraków, wtorek 19 lipca 1922. Nr. 190.

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: Kraków, Orzeszkowej 7.
Nr. telefonu 279. — Konto czekowe Poczt. Kasy Oszczędn. Nr. 141.328
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać **wprost** do Administracy
Komunikaty przesłane Redakcyi **nie będą** uwzględnione.
Redakcya rękopisów nie zwraca.
Redaktor naczelny przyjmuje od 11½ do 12 w południe.

Cena Nru 40 M.

Prenumerata: w Krakowie i prowincyi mie. 930 kwart. 2790—M
w Krakowie z odnoszeniem do domu 1050— „ 3150— „
Na prowincyi: z przesyłką poczt. 1150—, „ 3450— „
Za granicą: z przesyłką pocztową 1600— „ 4800— „
Ogłoszenia: drobne ogłoszenia od wyrazu 20— Mk. wiersz milimetr. 1-szpalt. Mk 25. Nadesłane Mk 65—. Wiersz milimetrowy 1 szp. w tekście Mk 85—, Wiersz milimetr. 1 szp. na 1. stronie 100 Mk Gratulacye 800 Mkp. — Ceny ogłoszeń zagr. o 100% droższe.

Korfanty w dalszym ciągu nie może sklecić gabinetu.

Bezradność prawicy występuje w całej pełni.

(Telefonem i telegrafem od własnego korespondenta).

Warszawa. (M) Mimo, że minął 3 dzień, odkąd komisya główna desygnowała p. Korfantego na premiera, rządu jak nie było tak nie ma. Warto jednak przypomnieć, że blok centro-prawicowy — jeszcze tydzień temu przechwalał się, że ma już gotowy rząd. i jeśli tylko ich mąż zaufania otrzyma misyę utworzenia rządu, gabinet w ciągu jednej doby będzie utworzony.

Wczorajsze (niedzielne) i dzisiejsze (poniedziałkowe) zabiegi wcale nie przyniosły jednak szczęścia p. Korfantemu. P. Korfanty,— jak przystoi — jego zdaniem — „mężowi stanu“ nie udziela nawet prasie, jemu przychylnej informacyi. w jakiem stadyum znajdują się jego zabiegi o utworzenie rządu.

Bo i nie ma się czem Korfanty chwalić:

Fiasko niedzielnych zabiegów.

W niedzielę zabiegi jego skończyły się fiaskiem z przyczyn... atmosferycznych. Z powodu burzy zerwane były wszystkie połączenia telefoniczne, tak, że p. Korfanty nie otrzymał żadnej odpowiedzi od upatrzonych przez się kandydatów. Zawiódł również zapowiedziany na wczoraj do Warszawy przyjazd dwóch kandydatów na ministrów.

Narady „sztabu“.

Pod koniec dnia zdali sobie sprawę leaderzy centro-prawicowi z tego, że należy się naradzić nad sytuacyą, i zebrali się w mieszkaniu br. Bisworowskiego, dokąd przybył również i p. Korfanty. Naradzano się całą noc, a rezultatem narad było ustalenie, że... sytuacya jest istotnie bez wyjścia. Oficyalna relacya z przebiegu posiedzenia opiewa, że„ zabiegi p. Korfantego około utworzenia rządu trwają nadal, i że dziś jeszcze należy się spodziewać, iż gabinet zostanie uformowany.

Jaki jest rezultat dzisiejszych zabiegów Korfantego trudno na razie ustalić, gdyż Korfanty dalej konspiruje około utworzenia rządu.

Biuletyn pocieszenia.

Wieczorne pisma en-deckie przynoszą jedynie krótką notatkę następującej treści:

„W dniu dzisiejszym rozmowy toczą się dalej i prace postępują. Do wieczora(!) przewidziane jest całkowite złożenie listy nowego rządu. Przyjazd dwóch osobistości oczekiwany jest jutro i dopiero wtedy(!!) całkowity układ rządu będzie mógł być podanym do „wiadomości“.

Dalsze odmowy.

„Przegląd Wiecz.“ podaje jednak, że cały szereg nowo przez Korfantego przewidzianych kandydatów odmówiło Korfantemu swego współudziału.

Warszawa. (M) „Przegl. Wiecz.“ podaje: W kołach prawicowych utrzymują, że jednym z powodów zwłoki w utworzeniu gabinetu, był wyjazd obecnych ministrów do Katowic na uroczystości górnośląskie. Po ich powrocie Korfanty zwróci się ponownie do min. Kamieńskiego i Marynowskiego z prośbą o stanowczą odpowiedź. Odpowiedź nie jest dotąd znana, uważają jednak, że obydwaj ministowie dadzą odpowiedź odmowną.

Ciągłe pomysły Korfantego.

W razie odmowy min. Kamieńskiego Korfanty ma zamiar powierzyć tekę spraw wewnętrznych wojewodzie lwowskiemu p. Grabowskiemu.

Dalej krążą wieści, że Korfanty zdecydował się dopiero dziś zwrócić się do ministra spraw wojskowych p. Sosnkowskiego z propozycyą zatrzymania teki. Jak wiadomo, teka wojskowa nie stoi w związku z politycznym charakterem rządu, toteż nie jest wykluczone, że p. Sosnkowski zasadniczo nie odmówi. Koła prawicowe liczą się jednak z tem, że gen. Sosnkowski postawi pewne warunki, które będą ciężkie dla p. Korfantego, toteż wchodzi w rachubę kandydatura gen, Szeptyckiego. Trudno jednak przypuścić, by i gen. Szeptycki nie stawiał koniecznych warunków.

Pertraktacye z p. Plucińskim o tekę ministra spraw zagranicznych nie doprowadziły — jak słychać — do rezultatu. Wobec tego nabiera znowu aktualności kandydatura prof. Żółtowskiego z Poznania.

Jak p. Federowicz i Rosset pojmują prawdę!!

Warszawa. (M) Jak wiadomo w sobotę przyjęci byli przez N. Państwa p. Rosset i Federowicz, a o przebiegu ich narad z N. Państwa ogłosili oni komunikat, streszczający się z tem, że N. Państwa miał jakoby oświadczyć, iż dymisyę swoją byłby postawił, gdyby objął rządy jakikolwiek premier desygnowany przez komisyę główną. Podobna interpretacya nasuwałaby przypuszczenie, że N. Państwa prowadzi walkę z komisyą główną. Otóż z kół, zbliżonych do władz państwowych, ogłoszono dziś w pismach lewicowych komunikat, oświadczający, że taka interpretacya słów N. Państwa odbiega zasadniczo od tego, co N. Państwa p. Rossetowi i Federowiczowi oświadczył, gdyż N. Państwa wcale o p. Korfantym nie wspomniał. Prawdą jest natomiast, iż N. Państwa oświadczył, że stanowisko jego byłoby identyczne w stosunku do każdego kandydata, nieprowadzącego do porozumienia, a będącego wyrazem woli tylko jednej strony Sejmu.

Dalej fałszywy jest ustęp komunikatu spółki Federowicz i Rosset, jakoby N. Państwa miał oświadczyć, że „uważa zasadniczo za złą, aczkolwiek prawomocną interpretacyę małej konstytucyi, danej przez Sejm w uchwale z 16 czerwca, a przyznającą N. Państwa tylko inicyatywę w sprawie utworzenia rządu“. O wadach uchwały z 16 czerwca wydał z własnej inicyatywy sąd p. Rosset, na co N. Państwa odpowiedział w krótkich słowach: „A widzi Pan“. Tę krótką odpowiedź rozszerzono w komunikacie zupełnie dowolnie.

Ponadto opuszczono w komunikacie ustęp, w którym Naczelnik Państwa oświadczył, że chce raz jeszcze podjąć próbę celem doprowadzenia do kompromisu.

Mimo to zaprzeczenie, p. Rosset i Federowicz ogłaszają dziś wspólny komunikat, w którym potwierdzają w całości treść wydanego komunikatu. Wszak dzieci powtarzają: „Z jakim przystajesz takim się stajesz“. Towarzystwo p. Dymowskiego et consortium szybko podziałało na p. Rosseta i Federowicza. — Red.)

Narady u Naczelnika Państwa.

Warszawa. (M) Naczelnik Państwa powrócił dziś z Brześcia litewskiego, gdzie brał udział w uroczystościach dywizyi syberyjskiej. Jak donosi „Przegląd Wieczorny“ wysłuchał bezpośrednio po przybyciu raportu kancelaryi cywilnej w sprawie sytuacyi, oraz zakomunikowano mu stanowisku bloku centrowo prawicowego. Według pogłosek ma być wydany w tej ostatniej sprawie oficyalny komunikat.

Warszawa. (AM). O godz, 2 po poł. zawezwał do siebie Naczelnik Państwa szefów ustępującego gabinetu p. Sliwińskiego.

O zatwierdzenie mandatu palestyńskiego.

Kraków, 19 lipca.

(is) W dniu wczorajszym rozpoczęła w Londynie obrady swe Rada Ligi Narodów. Wśród szeregu spraw, znajdujących się na porządku dziennym znajduje się i zatwierdzenie mandatu angielskiego nad Palestyną.

Cała organizacya syońska i wszystkie inne stronnictwa narodowe, narodowo-religijne i żydowskie umiarkowane partye robotnicze z napięciem oczekują przebiegu i rezultatu obrad Rady w tem przekonaniu, że zatwierdzenie mandatu przyczyni się nareszcie do uporządkowania wewnętrznych stosunków w Palestynie i stanie się tą siłą motoryczną, która złączy wysiłki narodu żydowskiego dla Palestyny, wzmocni je i doprowadzi do tej wysokości, jakiej wymaga wielkość historycznego zadania.

Jeśli nadzieja nasza się tym razem ziści, to staniemy wobec zamknięcia pierwszego okresu ruchu syońskiego wobec urzeczywistnienia się jednej połowy programu bazylejskiego.

Program pierwszego kongresu bazylejskiego (sierpień 1897), którego 25-lecie w tym roku obchodzić mamy, wytknął syonizmowi następujący cel: **„Syonizm zdąża do stworzenia dla narodu żydowskiego prawno-publicznie zagwarantowanej siedziby w Palestynie“.**

Jeśli mandat zostanie zatwierdzony, to oznaczać on będzie, że „gwarancye prawno publiczne“, a właściwie nawet więcej, bo gwarancye „prawno-międzynarodowe“ zostały definitywnie osiągnięte i że pod ich osłoną rozpocznie się realizacya drugiej połowy programu bazylejskiego, tj. „stworzenie“ siedziby samej. Spór jaki toczył się na pierwszym kongresie co do stylizacyi programu bazylejskiego, a mianowicie, czy gwarancye mają być „prawne“, czy „prawno-publiczne“ czy „prawno-międzynarodowe“ zostałby po 25 latach rozstrzygnięty po myśli pierwotnej propozycyi Herzla, który domagał się, by syonizm zdążał do osiągnięcia gwarancyi „prawno-międzynarodowych“.

Jeśli...

A właśnie chodzi w tej chwili, gdy obrady nad mandatem może już się rozpoczęły, czy nadzieje nasze rzeczywiście tym razem się spełnią, czy też będziemy musieli nasze serca zaprawione do cierpliwości i hartu uzbroić do dalszej walki.

By należycie ocenić sytuacyę, należy sobie uprzytomnić, jakie momenty przemawiają za tem, że mandat na obecnej sesyi Rady będzie zatwierdzony, a jakie nadzieję tę osłabiają.

Obecna sesya Rady tem się przedewszystkiem różni od poprzednich, że gdy poprzednio na porządku dziennym stała tylko formalna sprawa czy mandat ma przyjść pod obrady to obecnie strona formalna jest przesądzoną, bo mandat został in merito postawiony na porządku dziennym. Jest to znaczne ułatwienie, jakkolwiek nie wyklucza postawienia wniosku formalnego na usunięcie sprawy tej z porządku dziennego.

W przeciągu ostatnich kilku tygodni między poprzednią a obecną sesyą Rady zaszły następujące fakty: uchwała kongresu amerykańskiego, przychylająca się do żądania stworzenia siedziby narodowo-żydowskiej w Palestynie, uchwała Izby Gmin, pertraktacye angielsko-francuskie i angielsko-włoskie. Z nich można wyciągnąć następujące wnioski: Rząd angielski powołać się może obecnie wobec Rady na placet narodu angielskiego i na akces Ameryki. Wiadomości o pertraktacyach francusko, względnie włosko- angielskich wskazywały na usunięcie przeszkód, stawianych mandatowi z tej strony, mimo to jednak brak oficyalnych obustronnych komunikatów o dojściu do zgody zdaje się wskazywać na to, że jeszcze nie wszystkie nieporozumienia zostały usunięte.

Ponadto zważyć należy, że rezolucye senatu i kongresu amerykańskiego, jakkolwiek tak silnie sympatyzujące z syonizmem, nie wspominają ani słówkiem o mandacie, co pozostawia znowuż pytajnik, nie usunięty wcale przez opublikowany układ amerykańsko-angielski. Widocznie Ameryka zgodziła się już na mandat palestyński, ale jeszcze nie wyraziła swego zdania co do traktowania mandatu palestyńskiego niezależnie i odrębnie od innych mandatów.

Komplikacye, jakie wyłoniły się ostatnio w sprawie mandatu francuskiego w Syryi, gdzie panuje silny ruch antyfrancuski, mogą także przerzucić się na angielski mandat palestyński, Francya bowiem, skoro już godzi się na to, by mandat palestyński został załatwiony przed ratyfikacyą traktatu w Sevres, zmienionego zresztą gruntownie późniejszemi uchwałami paryskiemi, wysunie może w własnym interesie iunctim między oboma mandatami tem skwapliwiej, że sytuacya w Syryi nie zapowiada się dla niej na przyszłość zbyt różowo.

Do tych trudności, mogących się przejawić bezpośrednio na Radzie ze strony członków Rady dołączają się inne, które pośrednio mogą wpłynąć na tok obrad Rady Ligi Narodów.

Zaliczyć tu trzeba przedewszystkiem dwa czynniki: Watykan i Arabowie.

Na notę Watykanu do Ligi Narodów, żądającej zasadniczych zmian w projekcie mandatu rząd angielski odpowiedział odmownie odnośnie do zmian zasadniczych, a w duchu kompromisowym odnośnie do zmian, tyczących się ochrony miejsc świętych. W ostatnich dniach Herbert Samuel miał sposobność sprawę tę omówić z Papieżem. Jak donosi właśnie nadeszły do rąk naszych „Times“ z 13 bm. przygotował Papież nową enuncyacyę w tej sprawie, której ogłoszenie wstrzymanem zostało, aż do chwili kiedy Herbert Samuel zda relacyę ze swej audyencyi swemu rządowi. Wedle informacyi „Timesa“ stanowisko Papieża zasadniczo nie będzie zwracać się przeciwko dotrzymaniu przyrzeczeń rządu angielskiego wobec Żydów. Nie ulega jednak kwesyi, że Watykan nie zaakceptuje nawet po audyencyi Herberta Samuela projektu mandatu w obecnem brzmieniu, a siła moralna tego czynnika jest dość znaczna, by mogła przejawić się w głosowaniu na samej sesyi Rady Ligi Narodów. Żydowskie biuro korespondencyjne donosi już nawet że Watykan zdołał delegata brazylijskiego inspirować w tym duchu, a ponieważ przy głosowaniu konieczną jest jednomyślność, przeto odroczenie celem dalszej rewizyi nie leży poza granicami możliwości.

Arabowie, a przynajmniej delegacya arabska trwa w swej opozycyi, jak wynika z przedłożonej przez rząd angielski Białej Księgi i z jej demonstracyjnego wyjazdu z Londynu. Opozycya ta jest zasadnicza i sięga aż do układu Sykes-Picota z r. 1915. Już po (podanej w naszem piśmie) deklaracyi Churchilla w tej sprawie zbijającej trafnie żądanie Arabów włączenia Prjedjordanii w obręb Syryi, Churchill ponownie na posiedzeniu Izby Gmin z 11 bm. wyjaśnił na żądanie posła Armby Gore, że było to „jasną intencyą rządu Jego Król Mości wyłączyć Palestynę z terytoryum państwa arabskiego“ (it was as fully the intention of H. M. Governement to exlude Palestine from the area of Arabe independence).

Arabowie jednak nie chcą się dać przekonać. I jakkolwiek ta okoliczność sama przez się wobec stanowczej deklaracyi rządu jest bez znaczenia, to jednak łącznie z innemi przedstawia hamulec nie do lekceważenia. Mobilizacya opozycyi za pomocą strejku demonstracyjnego w Palestynie i wzmożonej agitacyi, sięgającej nawet do szkół, wskazuje na to, że Arabowie będą się starali via Izba Lordów zakulisowo ujawnić swe wpływy na samej sesyi Rady Ligi Narodów

Wszystkim tym przeciwieństwom przeciwstawia się silna wola rządu angielskiego do załatwienia sprawy mandatowej, wola, która naturalnie musiała się uzewnętrznić w przygotowaniu gruntu politycznego przed Sesyą i usuwaniu przeszkód, do czego Anglii wpływów i środków z pewnością nie brak. Sprawa jest jednak tak powikłana z różnymi interesami innych czynników, a nie w ostatnim także rzędzie ze sprawą ogólno arabską, jak wykazała ostatnia dyskusya w Izbie Gmin na politykę na bliskim Wschodzie, że nie można przy objektywnej ocenie sytuacyi wyrwać jej z tego całego kompleksu jako odrębnej całości.

A ponieważ nie tylko słuszność naszej sprawy i nie tylko nasz gorący sentyment jest miarodajnym dla rozwikłania problemu, przeto dziś w 2-gim dniu obrad Rady Ligi Narodów w Londynie należy stwierdzić: zatwierdzenie mandatu palestyńskiego na obecnej sesyi jest prawdopodobnem, jednak nie w tym stopniu, aby odroczenie było zupełnie wykluczone.

Należy zatem być przygotowanym na obie ewentualności i pamiętać o tem, że ani ideał syoński nie jest zależnym, ani wydajność naszej pracy nie powinna być zależną od przemijających konstelacyi politycznych.

I z tych też powodów utorowanie zgody arabsko-żydowskiej jest i pozostanie centralnem zadaniem syonizmu.

Narady aliantów w sprawie Wschodu.

Paryż. PAT. Według informacyi „Tempsa“ rząd francuski w odpowiedzi na notę angielską w sprawie grecko-tureckiej zaznacza, że jest za tem, aby przedłożyć rządowi greckiemu ustalone przez sprzymierzonych dnia 26 marca br. warunki przedwstępne dla rozpoczęcia grecko-tureckiej konferencyi pokojowej. Stanowisko Greków i Turków miałoby być poddane ocenie właśnie w toku tej konferencyi. W przeciwieństwie do życzenia Anglii, aby konferencya odbyła się w Beikos, Francya obstaje przy żądaniu, aby konferencya odbywała się na jednym z okrętów francuskich. Francya przyzna Grekom prawo rewizyi udających się do Turcyi okrętów handlowych, pod warunkiem niedopuszczenia transportów materyałów wojennych dla armii greckiej. Co dotyczy proponowanej przez Anglię ochrony mniejszości chrześcijańskiej w Turcyi, to rząd francuski uzależnia zgodę na żądane przez Anglię środki zaradcze, zmierzające do tego celu, od dobrowolnej na to zgody rządu tureckiego.

——oo——

Antybolszewicki spisek na Krymie.

Charków (AW) Prasa charkowska podaje, że na Krymie został wykryty spisek kontrrewolucyjny, na czele którego stał wielkorządca Krymu Dyonizyew. Wydał on manifest w którym nazywa rząd sowiecki uzurpatorem władzy, nieuznany przez lud rosyjski. W manifeście kasuje się karę śmierci, którą się stosuje jedynie do Żydów komunistów i do tych, którzy podpisywali wyroki śmierci w imieniu władzy komunistycznej. Wszyscy obywatele zobowiązani są w myśl manifestu zapisywać się do odnośnych związków zawodowych. Wszystkie fabryki należące do osób prywatnych przywraca manifest dawnym właścicielom. Robotnicy zaś fabryk otrzymać mają współudział w fabrykach. Jedynie zakłady żydowskie zostaną znacyonalizowane.

Manifest ostrzega w dalszym ciągu przed pogromami żydowskimi, w stosunku do których odnosi się naród rosyjski z nienawiścią. Manifest dopuszcza wolny handel. Szefem armii ma być generał Szyszkin. Wielkorządca zaś poleca porozumieć się z generałem Wranglem, celem przeniesienia jego wojsk do kraju.

——o——

Ograbienie banku państwowego w Petersburgu.

Ryga. PAT. Donoszą z Petersburga o ograbieniu banku państwa.

Rząd sowiecki sprzedaje koronę carską.

Moskwa. PAT. Rząd sowiecki ma zamiar sprzedać korony byłych carów rosyjskich, przechowywane w Kremlu. Korony te oceniają na 700 miljonów rubli złotych.

Dalsze walki w Irlandyi.

Dublin. PAT. Pod Limerick toczą się w dalszym ciągu walki. Obwarowanym silnie powstańcom grozi śmierć głodowa.

Ustawiczne starcia z faszystami we Włoszech.

Cremona. PAT. W Aquanegra doszło do starć między faścistami a wojskiem. Poległ sekretarz stronnictwa faścistów.

Tragifarsa haska.

Nerwowy Litwinow i konsekwentny Krassin. — Rachuby sowietów. — Chybiony strzał z Hagi.

Kraków, 19 lipca.

(fr.) Konferencya haska dobiega wprawdzie kresu, ale bez rezultatu. Litwinow i Krassin, ci dwaj bezsprzecznie najprzebieglejsi z komiwojażerów bluffe'u sowieckiego w Europie, nie wytrwali w swych rolach cierpliwie do końca, dali się uwieść temperamentowi i zagrawszy w otwarte karty przyspieszyli koniec bezpłodnych kilkutygodniowych rokowań. „Wszak nie jesteśmy biurem informacyjnem" — miał rzucić niegrzeczną uwagę p. Litwinow, zbyt silnie podrażniony dokładną ekspertyzą wcale nienaiwnych rzeczoznawców koalicyjnych. „Rosya nie może uznać i nie uzna dawnych zobowiązań carskich" — zakonkludował znowu Krassin w komisyi dla sprawy kredytów, wstrzymując w zdecydowany sposób obfity potok rzeczowych ale wcale niemiłych dla Krassina pytań zasadniczych o stosunku sowietów do dawnych długów rosyjskich.

A dalej... „większość przedsiębiorstw prywatnych mogłaby otrzymać udział w swoich dawnych przedsiębiorstwach — zapewniał gorąco w wywiadzie p. Krassin, zdradzając niedwuznacznie, że rząd sowietów nie zamierza bynajmniej odstąpić od dogmatycznego dekalogu komunistycznego. Pod wpływem zapewne nurzącego skwaru lipcowego delegaci sowieccy rzucili nieopatrznie wszystko na jedną kartę, budząc Europę z głębokiego uśpienia i jałowej ospałości.

I oto jesteśmy u źródła bądźcobądź wstrząsającej fali niepokoju, jaka tym razem idzie i nam z Hagi. Sprawa nawiązania stosunków z Rosyą sowiecką niestraciła bowiem nic ze swej aktualności i doniosłości, z drugiej znowu strony nic się nie stało, coby rozluźniło napięty stosunek pomiędzy Europą a sowietami i niczego nie dokonano, coby sprowadzić mogło do jednego łożyska sztucznie skonstruowaną a niezdrową dla obu stron dywergencyę interesów. Dyplomaci sowieccy zdeklarowali już jasno, to co od szeregu miesięcy od Genui aż po Hagę owijali w delikatną bawełnę misternych niedomówień. Sowiety oświadczają bowiem wyraźnie, że nie uznają dawnych rosyjskich długów państwowych, nie mogą uczynić żądanych ustępstw w kwestyi własności prywatnej, wkońcu nie umieją udzielić dostatecznych i niezawodnych gwarancyi materyalnych co do sposobu użycia pożyczek udzielonych ewentualnie Rosyi. W tym ostatnim wypadku zachodzi uzasadniona obawa, że użyczony Rosyi sowieckiej przez państwa koalicyjne kredyt nie będzie służył wyłącznie odbudowie życia gospodarczego, ale że z pożyczek zagranicznych dyktatorzy Rosyi czerpać będą środki dla utrzymania i utrwalenia swej podminowanej władzy. Tych wcale nie płonnych obaw nie umiał rozwiać nawet autor memoryału rosyjskiego p. Sokolnikow, który w zbyt różowych kolorach usiłował przedstawić Europie położenie finansowe sowietów. Nie dziw więc, że w takich warunkach podwójna gra pp. Krassina i Litwinowa w Hadze, znajdująca ujście w sprzecznych enuncyacyach obu tych dyplomatów sowieckich, jakoteż nie budząca wcale zachwytu a trącąca już ostrą wonią starzyzny taktyka sowiecka, obliczona na zwłokę musiały zawieść i spalić na panewce. Idylla haska ma się więc ku końcowi, a p. Poincare, któremu również nie można odmówić temperamentu, zwłaszcza gdy chodzi o wikłanie stosunków międzynarodowych, z skwapliwością godną lepszej sprawy pospieszył ogłosić światu, że jeśli w obecnej sytuacyi w Hadze nie nastąpi zmiana, delegaci francuscy nie mają tam czego szukać. Tak to czerwona i czarna reakcya żerują na pobojowisku Europy i usiłują wyłamać otwarte już drzwi.

[illegible] finału konferencyi haskiej powstaje pytanie, czego szukały sowiety w Hadze? Co było celem tej tragifarsy odegranej w obliczu świata. I na co wkońcu liczą sowiety po marnym epilogu Genui? Dziś już nie ulega wątpliwości, że Haga była w pojęciu dyplomacyi sowieckiej raczej posunięciem taktycznem na szachownicy politycznej, aniżeli dążeniem wiodącem do uzdrowienia zakażonych stosunków gospodarczych w Europie, manewrem obliczonym na wzmocnienie mimo wszystko ciągle jeszcze niepewnej sytuacyi w Rosyi. Nie mniej jednak doniosły pozostaje dla Rosyi problem ulegalizowania stosunków gospodarczych z zagranicą. W tym wypadku oko dyplomacyi rosyjskiej zwraca się zapewne ku Stanom Zjednoczonym, które wszystkie poczynania dyplomacyi europejskiej w stosunku do Rosyi uważają ciągle jeszcze za sprawę wewnętrzną Europy. Ale wątpić należy, czy i tu nie zawiodą rachuby sowietów, zwłaszcza wobec prostolinijnej polityki gospodarczej Stanów Zjednoczonych, które słusznie czy nie słusznie dbać pragną przedewszystkiem o rozwój własnego kraju, by tą drogą „uratować" Europę.

Wobec takiego stanu rzeczy, należy się obawiać, czy i tym razem strzał sowiecki z Hagi nie chybił celu.

Z CHWILI:

Przesilenie rządowe — a waluta.

W „Kuryerze Polskim" czytamy:

Ponieważ waluta nasza zaczęła spadać właśnie od czasu, kiedy gabinet p. Ponikowskiego zmuszony został do ustąpienia, przeto rozumuje się u nas często, że przesilenie rządowe jest przyczyną tego spadku i że codzienne wahania waluty, przeważnie w kierunku zniżkowym, nie są niczem innem, jak refleksami mieniącej się z dnia na dzień sytuacyi politycznej. Jest to niewątpliwie pogląd na rzeczy nieco symplistyczny.

Niepodobna, oczywiście, negować znaczenia momentu psychologicznego w kształtowaniu się kursów walutowych. Ocena na rynku międzynarodowym poszczególnych walut, a zwłaszcza walut państw nowych, jest w dużej mierze kwestyą zaufania do danego kraju, do jego warunków politycznych, talentów administracyjnych, perspektyw ekonomicznych i gospodarki finansowej. To też nic w tem dziwnego, że po sześciu tygodniach przesilenia, którego przebieg przerażeniem napawa każdego niezarażonego jadem partyjnym obywatela kraju, a które grozi nam jeszcze wstrząśnieniem o następstwach nieobliczalnych, zagranica, która widzi nas przecież i obserwuje, zatraca nieraz wiarę w naszą zdolność rządzenia się i daje temu wyraz przez odpowiednio niższą ocenę naszej waluty.

Jednakże odgrywają tu rolę jeszcze i inne czynniki poza momentem czysto psychologicznym. Nawet gdyby nieszczęśliwego przesilenia rządowego wcale nie było, konjunktury dla naszej marki nie byłyby dziś dobre, o ile nie uczynilibyśmy już zawczasu bardzo energicznego wysiłku celem ratowania skarbu, który znów całkowicie tego potrzebuje. U nas panował wprawdzie w ciągu ostatnich miesięcy nader różowy nastrój na temat naszego położenia finansowego. Ale naiwnością było przypuszczać, że granica da się uśpić optymi[illegible] ministerstwa skarbu i że nie zoryentuje się w trudnościach, na jakie napot[illegible] w drugiem półroczu, gdy już nie będzie można korzystać z wpływów z daniny iz biletów skarbowych dla pokrywania bieżących potrzeb. To też fatalny wpływ przesilenia rządowego na kurs marki polskiej wyraził się nietylko w podrywaniu naszego moralnego kredytu zagranicą, ale przedewszystkiem w tem, że przez sparaliżowanie normalnego toku życia państwowego, uniemożliwiło ono dotąd zastosowanie tych środków zaradczych, które są niezbędne. Środki te rozważał z pewnością i poprzedni i obecny minister skarbu, ale w stanie dymisyi rząd jest ubezwładniony i dlatego wprowadzenie w życie jakiegokolwiek doraźnego planu finansowego niemożliwe jest, póki niema nikogo, kto mógłby go się podjąć. Zachodzi nawet obawa, że wobec obecnej atmosfery gorączkowej i powszechnego pragnienia przyspieszenia nowych wyborów, te konieczności skarbowe mogłyby pójść w zapomnienie.

Dziś zaledwie nieliczni posłowie o nich pamiętają. Tem mocniej musi domagać się cała opinia publiczna, żeby Sejm obecny nie rozchodził się przed uchwaleniem ustaw, jakie przez zapewnienie skarbowi nowych zwiększonych wpływów, usuną lub przynajmniej ograniczą grożące niebezpieczeństwo silnej inflacyi skarbowej w najbliższych miesiącach. Samo zlikwidowanie przesilenia, bez uwzględnienia tych konieczności skarbowych, nie wystarczyłoby jeszcze dla powstrzymania spadku naszej waluty.

Jednakże nawet jeśli uznamy nasz własny wysiłek finansowy za kardynalny warunek poprawy kursu naszej marki, musimy zdać sobie sprawę, że wchodzą tu w rachubę jeszcze czynniki inne, od nas zgoła już niezależne, a jednak nas w orbitę swoją wciągające. Na rynku międzynarodowym zaznaczył się w ciągu ostatnich tygodni niemal powszechny spadek kursów walut kontynentalno-europejskich, który nie oszczędził nawet walut, uważanych przez nas za wysokocenne. Spadek ten, który wobec naszych własnych trosk, niedostatecznie zwrócił naszą uwagę, miał swoje źródło prawdopodobnie w spadku marki niemieckiej, wywołanym przez nowe komplikacye w sprawie reparacyjnej i zaburzenia wewnętrzne w Niemczech. Wiadomo, że były dnie kiedy w Berlinie kurs dolara dosięgał 600 marek. Ta debacle marki odbijała się nietylko na koronie austryackiej i węgierskiej, z których zwłaszcza pierwsza waha się zawsze za marką niemiecką, ale również na kursie franka francuskiego i liry włoskiej. Były dnie, kiedy kurs dewizy Paryż notował w Zurychu już tylko 40 w porównaniu z 48 — 49 przed kilku tygodniami. Ścisła współzależność między interesami dłużnika a wierzyciela odbiła się tu najwyraźniej.

Nasz rynek pieniężny znajduje się, niestety, wciąż jeszcze pod przeważnym wpływem nastrojów berlińskich a zwłaszcza gdańskich. I dlatego wahania kursowe marki niemieckiej odbijają się zawsze silnie na marce polskiej. To również, obok podanych już czynników spowodowało gwałtowny jej spadek w ostatnich tygodniach.

PRZEGLĄD PRASY:

Czy eskapada albańska?

Narzucają księcia Wieda. — Albański książę musiał zmykać, gdzie pieprz rośnie... — Pocóż tyś tu wlazł? — Historya się powtarza. — Zmiana ról. — jak na to reaguje społeczeństwo. — Pstyczek w nos i fora ze dwora!

Doprawdy, — powtarza się eskapada albańska. Narzucają księcia Wieda i każą mu bić pokłony. Książę Wied ulega przecież daltonizmowi politycznemu, nie odróżnia barw i nastrojów i całkiem poważnie zabiera się do zarezerwowanej dlań czynności — rządzi...

Niedługo jednak. Niebawem wychodzi na jaw cała perfidya możnych sfer, które zesłały na biednych albańczyków ambitnego księcia, i jego książęca mość musi, czemprędzej załadowawszy manatki, zmywać, gdzie pieprz rośnie.

— [illegible]

Tę piosenkę śpiewano podobno na odjezdnem niefortunnemu pretendentowi do albańskiego tronu.

Historya się powtarza! — Tak głoszą przynajmniej najpoważniejsi mistrzowie tej nauki.

Rzeczywiście albańska eskapada jota w jotę powtórzyła się na naszym gruncie.

Zachodzi tylko zmiana osób działających. Zarozumiały, ambitny, czupurny i srogancki Wied — znalazł godnego naśladowcę w osobie świeżo promowanego na narodowego bohatera posła Korfantego.

„Zaślepione, bezduszne i zdezoryentowane „mocne sfery", forsujące gwałtownie myśl usadowienia „Wieda" na książęcym stolcu — to nasza prawica.

A „uciekanie, gdzie pieprz rośnie", tak dobrze odczute przez awanturnika albańskiego, to — — to zresztą dopiero nastąpi.

W każdym razie ludność już się buntuje i nie chce słyszeć o narzuconym pretendencie do tronu.

Zapatrywania nurtujące społeczeństwo odzwierciadla prasa.

„Robotnik" eskapadę albańską opisuje temi słowy:

„I p. Korfanty tworzy rząd... Ten człowiek tak łatwo nie wyrzeknie się premierstwa, do którego się tak rwał... Dyktatura i wielkie środki materyalne — to jego bożyszcza... P. Korfanty tedy walczy zapamiętale o swoje premierstwo... Nic to, że zawichrza Polskę do głębi, że wywołuje przesilenie na najwyższym urzędzie państwowym, że rozpoczyna może okres katastrof... Pan Korfanty chce rządzić. Nie wystarcza mu posielstwo i stanowisko współdzierżawcy kopalń skarbowych na Górnym Sląsku. On pragnie władzy. On chce z ramienia burżuazyi i obszarników być dyktatorem Polski...

...Mamy oto nowy dowód, że wszystko co endecya mówiła, było tylko nędznym manewrem i kłamstwem od początku do końca. Nie chciała ani porozumienia, ani rządu fachowego, ani rządu parlamentarnego. Chciała poprostu swego rządu na czas wyborów, aby całe kohorty Jaksów-Chamców i całe stada hyen wyborczych mogły przy poparciu Rządu grasować po kraju".

„Kuryer Poranny" radzi nowemu księciu Wiedowi przygotować się zawczasu do odwrotu:

„Należy mieć nadzieję, że p. Korfanty zrozumie dzisiaj, że jego gest wczorajszy jest gestem bezprzykładnej anarchii, że nie znajdzie dokoła siebie nikogo z ludzi poważnych i do destrukcyi państwa nie dążących, któryby go w tym geście poparł. Należy mieć nadzieję, iż nawet ci, którzy mniemali, że głosując za nim w Komisyi Głównej przyczyniają się do zakończenia przesilenia, zrozumieją, że trwając nadal przy p. Korfantym, pogrążaliby Ojczyznę w konwulsye przesileń daleko groźniejszych od tych, które dotychczas przeżyliśmy. Należy mieć nadzieję, że wobec tego dzień wczorajszy był tylko przemijającym bolesnym epizodem, po którym nastąpi otrzeźwienie i oprzytomnienie. Gdyby miało być inaczej, — niepodobnaby było bez zgrozy myśleć o dalszym rozwoju tego nieszczęścia, w którem pogrążono Polskę.

Rozhazardowana endecya nie przejmuje się bynajmniej ostrzeżeniami wszystkich zdrowo myślących obywateli kraju. Inne części składowe zwycięskiego „centroprawa" brną w galimatianie pojęć politycznych i wolą popełnić milion błędów świeżych dla poparcia pierwszej swojej zasadniczej pomyłki, byleby nie uderzyć się w piersi i nie zawołać: !

— Wybaczcie, zgrzeszyliśmy! —

„Kuryer Polski" wierzy jednak w rozsądek naszego „środka" i przypuszcza, że nie znajdzie się on w sytuacyi niesfornego malca, który uparł się i... broił codziennie na złość swojej mamusi.

W „Kuryerze Polskim" czytamy:

„Boć przecie jest wykluczone, żeby wśród licznych klubów zwycięskiego w Komisyi Głównej „centroprawu" nie było ani jednego, który decydując się na gabinet walki, nie pomyślał o ograniczeniu z góry terenu tej walki, nie wykluczył możliwości rozszerzenia przesilenia, innemi słowy nie uczynił zgody swej na gabinet p. Korfantego zawisłą od porozumienia się desygnowanego premiera z Naczelnikiem Państwa. I dalej!

Może wreszcie nadmiar tego zamieszania sprowadzi w dniu dzisiejszym reakcyę. Może ci nieszczęśliwi, nadmiarem własnej zaciekłości zmęczeni ludzie znajdą wobec zmienionej gruntu sytuacyi, klucz do wzajemnego zrozumienia się, jeśli już nie porozumienia. I może wówczas odkryją wyjście z tego błędnego koła, w którem, jak w złym śnie, kręcą się od sześciu tygodni.

Trzeba było aż sześć tygodni się „kręcić", aż żeby zainscenizować tragifarsę albańską.

Zamiecenie zabrudzonej sceny po hałaśliwym spektalu potrwa z pewnością o wiele krócej.

Mocny pstryczek w nos księcia Wieda, a potem fora ze dwora! (Wad.)

ZE SPRAW ŻYDOWSKICH.

Jeszcze o zajściach wileńskich.

„Robotnik" warszawski zamieszcza korespondencyę własną o zajściach wileńskich, w której czytamy m. in.:

„Krwawe wypadki wileńskie, co do których badanie prowadzą władze sądowe, administracyjne i komisya sejmowa, w dalszym ciągu zajmują żywo prasę i opinię społeczną. Nie wszystkie momenty zajść są już zupełnie wyjaśnione. Niezawodnie jednak przyczyniły się do nich największą systematyczna agitacya „Rozwoju" i pokrewnych duchów, jako to Ligi Robotniczej św. Kazimierza, „Dziennika Wileńskiego" p. Obsta, jezuitów itp. czynników, które systematycznie rozpalają umysły najciemniejszych mas w kierunku pogromowym.

Tem się daje wytłumaczyć, że najfantastyczniejsze pogłoski, jako to, że cała administracya została przekupiona przez Żydów, by do zebrania w sali Miejskiej katolików nie dopuścić, a do zebrania Żydów dopuścić, — znajdują posłuch u ciemnoty i stają się czynnikiem, pchającym tłumy do eksesów.

Odczyty Jaxy-Chamca nietylko nic nie miały wspólnego z naukowością, lecz jedynie stanowiły stek najordynarniejszych wymysłów pod adresem Żydów i rzekomo „zażydzonych" najwyższych urzędów cywilnych i wojskowych w Państwie. Do walki bezwzględnej z nimi Jaxa wciąż wzywał ciemną ludność i zalecał tępić ich, jak „pluskwy w łóżku", bo „niema takiej podłości, którejby Żyd nie popełnił", i wiele, wiele innych kwiatków pogromowej agitacyi.

A duszpasterze w swojej dbałości o owieczki, kiedy władze zabroniły odczytów Jaxy, jako zagrażających porządkowi publicznemu, wpadły we wściekłość i dalejże prowokować swoje owieczki.

Raz wraz w tłumie widziało się agitatorów, którzy opowiadali ciemnocie, że policya nie pozwoliła katolikom na odczyt, bo „nowy rząd, na czele z Piłsudskim, za Żydami trzyma".

Oto jezuita ks. Tomaka, kiedy konny oddział policyi, by usunąć z jezdni tłum, usuwał ten tłum ku kościołowi św. Kazimierza, wyszedł naprzeciw tego oddziału i zaczął gromić policyę głośno wobec tłumu, już i tak bardzo podnieconego; w ślad za czem posypały się na policyantów kamienie i cegły od strony tłumu".

DROBNE WIADOMOSCI.

Dywidenda Żyd. Banku Kolonialnego. Dyrekcya Żyd. Banku Kolonialnego (J. C. T.) uchwaliła zaproponować Walnemu Zgromadzeniu przyznanie za rok 1921 takiej samej dywidendy jak w roku poprzednim tj. 1 schilling od akcyi, czyli 5%. Czysty dochód za rok 1921 wynosi 20772 funtów sterlingów.

„Independent Order Brith Abraham" największy związek Żydów amerykańskich, liczący 150,000 członków uchwalił na swej 36 konferencyi współpracę dla odbudowy Palestyny i popieranie „Keren Hajesod".

„Dybuk" w Jerozolimie. „Dybuk" Anskiego został w teatrze hebrajskim w Jerozolimie odegrany po raz pierwszy w dniu 23 czerwca br.

Entuzyastyczne pożegnanie zgotowali hebraiści Nowego Jorku Sokołowowi przed jego odjazdem do Kanady. Nauczyciele i dzieci zebrali i złożyli z tej okazyi 5000 dolarów na Keren Hajesod.

Finansowanie imigracyi palestyńskiej. Odbyty dnia 10 lipca w Berlinie zjazd w sprawie finansowania imigracyi do Palestyny przy współudziale delegatów z Rosyi, Ukrainy, Niemiec, Polski, Litwy Austryi, Włoch i innych krajów wybrał Komitet Centralny dla tej sprawy z siedzibą w Berlinie. Uchwalono pomoc finansową dla imigrantów robotników.

Wiedeński organ „Agudath Jisroel" stracił debit do Węgier.

Liczba imigrantów amerykańskich wedle spisu urzędowego z r. 1920 wynosiła w tym czasie 13,713,754; liczba dzieci tych imigrantów urodzonych już w Ameryce 22,686,204, razem 36 milionów 398,958.

Liczba automobilów w Palestynie wynosi 600. Długość dróg pierwszej klasy wynosi 500 mil angielskich, zaś drugiej i trzeciej klasy 1500 mil ang.

Z teatru im. J. Słowackiego.

Drugi Mąż. — komedya w 3 aktach Mieczysława Fijałkowskiego. Reżyserował p. Teofil Trzciński.

Geometrya uczy nas: jeżeli trzy punkty nie leżące na jednej prostej połączymy z sobą, to otrzymamy figurę, którą nazwiemy „trójkątem".

Pani Zofia Ziemska jest przemiłym punkcikiem, o którym, jak zresztą o każdej kobiecie, powiedzieć można, że nie wie nawet, co to linia prosta. Przeciętne niewiasty wykreślają rzeczy, bodaj najbardziej prymitywne, za pomocą skomplikowanych wykrętasów. Cóż więc dopiero pani Zofia, która nie jest przecież niewiastą powszednią, chociażby przez swój niezwykły wdzięk i specyalny sposób ujęcia życia.

Pani Zofia szuka w życiu — ni mniej, ni więcej — tylko zadowolenia i szczęścia.

Jej mąż, Witold, uosobienie siły fizycznej niezmordowany sportsmen i zapalony wojak, rzecz pewna, też się znaleść nie może na jednej prostej z p. Henrykiem Sławiczem, autorem dramatycznym, bohaterem tyłów, żołnierzem nie z rowu strzeleckiego, lecz z dobrze zadekowanej „propagandy".

Połączmy teraz te trzy punkty zasadnicze komedyi Mieczysława Fijałkowskiego a otrzymamy trójkąt małżeński, przyjacielski, towarzyski, lub jak tam się komu podoba.

Dość, że mamy trójkąt, trójkąt zaś taki jest zjawiskiem codziennym, tematem dla paru tysięcy komedyj i komedyjek krajowych i niekrajowych; słowem, gdybyśmy mieli do czynienia ze ścisłą matematyką, tobyśmy mogli zawyrokować, że twierdzenie p. Fijałkowskiego o „trójkącie", jako już dostatecznie przestudyowane i przeanalizowane, nie wymagało świeżego dowodzenia.

Ale wytrawny autor „Pana Posła" pokazał nam że można mówić o rzeczach powszechnie znanych zupełnie inaczej, niż dotąd o nich mówiono, zdobył się nawet na efekt nielada, podając czarne na białem, że trójkąt właściwie wcale nie jest trójkątem.

Bo, aczkolwiek p. Zofia Ziemska szuka szczęścia, którego nie zaznała u boku swego krewkiego i wiarołomnego małżonka, poza granicą domowego ogniska, aczkolwiek nadarzył się na jej drodze życiowej poeta i dramaturg, rozmarzony jak pensyonarka i łagodny, jak nowonarodzone jagnię, to jednak wystarczy naszej bohaterce jedno przypadkowe zestawienie walorów obu pożeraczy jej serca, aby przepędzić poetyzującego intruza i rzucić się nanowo w ramiona prawego męża o porywającej muskulaturze i wybujałem ujęciu rycerskich zasad honoru. Dramaturg ma w sobie „więcej atramentu niż krwi", pan mąż — więcej krwi niż.. rozsądku i serca.

To przecież w oczach niewieścich jest wartością zasadniczą.

Czytałem w którymś z dzienników angielskich, że na ankietę, poruszającą drastyczną stronę upodobań płci pięknej, większość nadobnych czytelniczek odpowiedziała, iż najbardziej pociągającymi u mężczyzn są.. mięśnie.

Mieczysław Fijałkowski jest doskonałym znawcą psychiki kobiecej, poprowadził więc dowodzenie swej tezy o trójkącie przez pryzmat kobiecości i doszedł do wyników nieoczekiwanych.

Wystarczy para potężnych mięśni u męża, żeby trójkąt nie był trójkątem.

Z tej konkluzyi pieścidełka scenicznego byli zadowoleni wszyscy: stara babcia — hrabina Eliza, Ksiądz proboszcz i premierowa publiczność. Toteż bawiliśmy się wyśmienicie.

P. Żmijewska (Zofia) pokazała nam subtelną grę i parę ładnych tualet. PP. Szymański (mąż) i Białkowski (autor dram.) grali z werwą i dowcipem a p. Szymborski świetnie odtworzył arcyzabawną postać księdza.

Reżyserya i wystawa bez zarzutu.

Co tu dużo opowiadać, premiera udała się, bodajby się nam tak udał.. premier! **M. As.**

Żydowski teatr dramatyczny

Ostatni Żyd, dramat w 3 aktach Pereca Hirszbeina. Reżyserował p. W. Zylberberg.

Odwieczne pytanie. Czy warto żyć, żeby cierpieć?

Perec Hirszbein, wychowany na łonie narodu, którego historya identyfikuje się z pojęciem martyrologii, rozwiązaniu tego dylematu ma poświęcić trylogię. „Ostatni Żyd" jest częścią pierwszą wielkiego dzieła.

Ostatni Żyd.. kroczący po wybojach życiowych członek społeczeństwa, co nie zna róż, a odczuwa ustawicznie bolesne ukłucia krwawiących cierni, musi się zbuntować!

Ostatni Żyd.. Przepojony goryczą człowiek zadaje cios podstawowym pożądaniom natury.

Nie wyda dziedzica swej mordęgi życiowej. Na sobie zakończy żałobną litanię cierpiących.

KRONIKA.

Kraków, 19 lipca 1922.

Pomoc dla głodnych Żydów w Rosyi.

Z inicyatywy Krak. Rady wyznaniowej odbyło się w niedzielę pod przewodnictwem prezydenta Dr. Rafała Landaua zebranie obywatelskie, celem omówienia akcyi dla głodnych Żydów w Rosyi. Po dyskusyi uchwalono utworzyć Komitet pomocy dla głodnych Żydów w Rosyi, wydać odezwę do ludności i odnieść się do gmin żydowskich w zachodniej Małopolsce z prośbą o zbieranie składek na ten cel. Datki przyjmuje Kasa Gminy żydowskiej w Krakowie.

Rozszerzenie Akademii Sztuk Pięknych.

Akademia Sztuk Pięknych w Krakowie uzyskała niedawno większy kredyt rządowy na rozszerzenie gmachu. Rozbudowa gmachu Akademii postępuje w szybkiem tempie przedewszystkiem od strony oficyn, gdzie jest już na ukończeniu nadbudowa trzeciego piętra. Zostanie tam umieszczonych 12 pracowni, urządzonych według najnowszych wymogów technicznych, a przeznaczonyh tylko dla słuchaczy Akademii. Rozszerzenie gmachu okazało się konieczne gdyż wszystkie oddziały poszczególnych profesorów dawniej mieściły się w szczupłych salach, co wpływało ujemnie na tok studyów.

Również w oficynach na niższych piętrach urządzone będą specyalne pracownie w liczbie 10 na cele tak zwanej „majsterszuli". Będzie to specyalne studyum, na które przyjmowani będą absolwenci Akademii, a także wybitne młode talenty, by mogły tam pod okiem profesorów rozwijać swe zdolności artystyczne. Utworzenie tej „majsterszuli" zaradzi brakowi pracowni, który dotąd utrudniał pracę młodym artystom.

Przebudowa gmachu Akademii Sztuk Pięknych ukończoną będzie prawdopodobnie z końcem września, tak, że otwarcie roku szkolnego nie dozna zwłoki i nastąpi dnia 1 października b. r.

Egzekucya daniny od komornego.

Wobec tego, że w dniu 4 bm. upłynął termin płatności daniny od komornego, magistrat zwinął z dniem wczorajszym osobną kasę poboru tej daniny przy wydziale IIa magistratu i od dnia 18 bm. rozpoczyna egzekucyę celem ściągnięcia zaległych kwot rzeczonej daniny wraz z procentami zwłoki i kosztami egzekucyjnemi. Wpłaty daniny od komornego będzie przyjmowało od dnia 18 bm. biuro egzekucyjne Magistratu plac WW. Swiętych L. 6 II. p. (pałac Larisza) w godzinach od 12 do 1 i pół popołudniu.

Takie stanowisko bohatera dramatu wywołuje sprzeciwy ze strony jego otoczenia, które zna tylko niewzruszone prawo Boskie o misyi rozrodczej ludzkości i twarde przepisy.

Even-Huezer.

Filozofia pozostaje filozofią, desperacya ostatniego Żyda — desperacyą, a brak potomstwa — przeszkodą w małżeństwie.

Ostatni Żyd jest też ostatnim w całem otoczeniu.

Nie rozumieją go, oburzają się, szaleją...

Przed oczami widzów rozgrywa się codziennie walka doczesnego Żydostwa, walka starych i młodych.

Ci starzy — to ostoja konserwatyzmu.

Cierpiały pokolenia minione, więc cierpią i oni, nie szemrząc, nie prostując swych zgiętych karków.

Młodzi nie chcą już cierpieć. Ich piersi falują donioślej ,duszna atmosfera przydzielonych im w życiu politycznem suteren nie wystarcza dla łaknących powietrza płuc żydowskich.

Stoją tedy przed dwoma alternatywami: wydostać się na przewiewne niwy wolności lub też zamknąć się w ciasnej klatce i zginąć...

A jak zginąć — to już całem jestestwem, nie pozostawiając po sobie żadnych śladów, a co zatem idzie — i wyrosłych z komórek własnej krwi — sukcesorów wyboistej drogi i ciernistych dni.

Perec Hirschbein kunsztownie wyzyskał w swym utworze napięcie dramatyczne. A znakomita, pierwszorzędna gra p. Zylberberga przyszła nadto dramaturgowi z sukursem: widownia była wzruszona do łez.

M. As.

Rejestracya oficerów rezerwy.

Wobec zdarzających się wypadków pisemnego zgłaszania się oficerów rezerwy do rejestracyi oficerów, podaje się do wiadomości, że każdy oficer musi osobiście zgłosić się w P. K. U., celem zarejestrowania się.

— **Rozpoczęcie roku szkolnego** we wszystkich szkołach krakowskich nastąpi w myśl rozporządzenia ministerstwa oświaty już dnia 1-go września, a nie 3 września, jak zarządziło uprzednio kuratoryum okręgu krakowskiego.

Niepodjęte miliony. Dotychczas nie podjęli wygranych milionówek posiadacze poniższych numerów: 0,188,747; 0,470,094; 1,054,599; 1,787,047; 2,154,313; 2,486,758.

— **Uczczenie założyciela parku na Błoniach.** W sobotę dnia 15 bm. odbyła się w parku miejskim na Błoniach uroczystość ku uczczeniu pamięci założyciela parku d-ra Henryka Jordana. O godzinie 5 tej popołudniu zebrały się przed pawilonem głównym zastępy dzieci i młodzieży, skąd w szeregach ruszyły pod pomnik d-ra Jordana, ozdobiony pięknymi wieńcami. Tu wygłosił okolicznościowe przemówienie p. Holoubek, kierownik gier i zabaw, prowadzonych przez krakowski „Sokół". Po odśpiewaniu „Roty" dzieci rozeszły się na ćwiczenia po boiskach. Obecnie w parku ćwiczy codziennie od godziny 5-tej do 7-mej popołudniu kilkaset dzieci płci obojga w wieku od lat 6 do 15, wychowanków krakowskich szkół powszechnych i średnich. Sezon letni w parku Jordana trwa od 3 go maja do połowy września. Park Jordana przeznaczony dla młodzieży powstał w roku 1887 na terenie pozostałym po wystawie krajowej, mimo trudności, czynionych przez wojskowość austryacką, która na miejscu tem chciała rozszerzyć twierdzę krakowską.

— **Kurs nauczycieli białoruskich,** którzy od lutego br. odbywają studya języka literatury i mieszczenia. W swoim czasie wojskowość oddała uczestnikom tego kursu w liczbie 250 osób gmach korpusu kadetów w Łobzowie. Obecnie władze wojskowe poleciły natychmiastowe opróżnienie tego gmachu; powiadomione o tem ministerstwo oświaty nadesłało wczoraj telegram do kuratoryum okręgu szkolnego Krakowskiego, aby bezwłocznie zajęło jeden z gmachów szkół powszechnych na pomieszczenie nauczycieli białoruskich. Jak wiadomo już kilka szkół powszechnych w Krakowie jest bez własnego gmachu, a obecnie przybywa do nich jeszcze jeden zakład. Ponieważ pobyt nauczycieli białoruskich potrwa do wiosny przyszłego roku, przeto szkoła, której gmach zostanie zajęty dla kursu białoruskiego będzie się musiała przez cały niemal rok szkolny tułać po innych budynkach.

— **Spęd bydła.** Na targ krakowski spędzono od 8 do 14-go bm. buhaji 184, wołów 64, krów 511, jałówek 339, cieląt 1033, owiec 3, nierogacizny 2013, razem 4197 zwierząt. Płacono za jeden cetnar metryczny żywej wagi buhaje od 19.000 do 46.000 mkp., woły od 30.500 do 53.000 mkp., krowy od 23.2000 do 45.000 mkp., jałownik od 22 200 do 44.00 mkp., cielęta od 35.000 do 45.000 mkp., nierogaciznę od 50.000 do 78.000 mkp.; bitej wagi nierogaciznę od 70.000 do 96.000 mkp Ceny powyższe obliczono bez opłaty akcyzowej. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na konsumcyę miejscową 3934 sztuk, na konsumcyę innych gmin kraju 263 sztuk.

W porównaniu ze spędami w przeszłym tygodniu było więcej 173 sztuk bydła i 616 nierogacizny, zaś 67 cieląt mniej czyli razem 732 sztuk więcej.

KRONIKA POLICYJNA.

Wywóz kruszczów i walut zagranicznych.

Jak się dowiadujemy, policya prowadzi w Krakowie dochodzenie w sprawie wywozu złota, srebra i obcej waluty za granicę państwa. W toku śledztwa aresztowano dotąd 7 osób, a między nimi trzech braci Burków z Wadowic. Nadto wmieszanych jest w tę aferę wielu spekulantów z Krakowa i Oświęcimia, z których znaczna ilość zbiegła przed aresztowaniem. Wartość wywiezionego kruszcu wynosić ma podobno kilka miliardów. Aresztowani zostali już odstawieni do więzień sądowych.

— **Amator drobiu.** Handlarka gęsi Berta Schermans, zamieszkała przy ul. Bożego Ciała spowodowała aresztowanie 26-letniego Maryana Mirosławskiego, który przed kilku dniami skradł jej w gęsiarni miejskiej 9 gęsi wartości 50.000 mkp. **Mirosławski podejrzany jest również, że na szkodę tej samej handlarki** skradł 6 kur wartości 18 tysięcy mkp.

— **Samobójstwo.** W niedzielę na przestrzeni między tutejszym dworcem towarowym a Łobzowem rzuciła się pod nadchodzący pociąg młoda kobieta i poniosła śmierć na miejscu. Koła lokomotywy odcięły denatce głowę, nogę i rękę. Jak się okazało ,tragicznie zmarła nazywa się Anna Krzyżanowska, miała lat 24 i była żoną farmaceuty z Proszowic. Zwłoki odstawiono do zakładu medycyny sądowej. Powód samobójstwa nieznany.

— **Ucieczka internowanych.** Przed kilku tygodniami ministerstwo pracy poleciło w porozumieniu z komisarzem dla internowanych przy ministerstwie spraw wewnętrznych wysłać specyalne grupy internowanych Ukraińców i Rosyan w obozach w Kaliszu i Dąbiu do robót w państwowych lasach na Podkarpaciu. Oddziały internowanych po kilku tygodniach stopniowo malały z powodu dezercyi. Jak stwierdzono zbiegło przeszło 200 Ukraińców, wzgl. Rosyan. Włóczą się oni obecnie po wsiach, żebrząc, lub też pomagając wieśniakom w robotach rolnych.. Okręgowe Komendy Policyi zarządziły ściganie zbiegów i odstawianie ich do Krakowa. W tych dniach doprowadzono do Krakowa 11 zbiegów, którzy będą umieszczeni obecnie w obozie internowanych pod Krakowem.

Z SALI SĄDOWEJ.

Wczoraj odbyła się pod przewodnictwem s. s. o. Hubaczka w sądzie okręgowym karnym rozprawa przeciw trzem kieszonkowcom, a to 18letniemu Izakowi Glassmanowi, 22-letniemu Berkowi Bernsteinowi i 15-letniemu Leonowi Lustigowi. Akt oskarżenia zarzucą wszystkim trzem szereg kradzieży kieszonkowych, m. in. na szkodę p. Eugeniusza Kornhausera, p. Izaaka Grüna z Brzeska i t. d. Pozatem Lustig odpowiadał za pogryzienie policyanta podczas aresztowania.

Po przeprowadzonej rozprawie zapadł wyrok, skazujący: Glassmana na 8 miesięcy, Bernsteina na 2 miesiące, a Lustiga na 6 miesięcy ciężkiego więzienia z obostrzeniami.

Z teatru, literatury i sztuki.

Przed premierą w „Bagateli". We środę wchodzi na afisz jedna z najbardziej interesujących i najefektowniejszych sztuk Gabryeli Zapolskiej „Carewicz". Na niezwykłe zalety tej doskonałej sztuki składa się doskonała charakterystyka postaci i znakomite, jak zawsze poczucie sceniczności.

Wystawienie „Dybuka" Anskiego w Krakowie. Żydowski teatr dramatyczny z Łodzi, który w mieście naszem uzyskał już tak świetne sukcesy, wystawia dziś w teatrze żyd. przy ul. Bocheńskiej „Dybuka" Anskiego w oryginalnej interpretacyi. Znakomita obsada ról daje gwarancyę powodzenia tej sztuki. Rolę cadyka gra p. Silberberg, Lei pp. Dalska i Zarycka, Meszulacha — p. Krellman, Sendera Brajnicera — p. Rofman, Chunona — p. Nirenberg Frady — p. Foderman, pierwszego batłana — p. Ajzenberg. Dyrekcya teatru przygotowała też nowe dekoracye i kostyumy. Należy się spodziewać, że publiczność nasza tym razem tłumnie zapełni salę teatru żydowskiego. A trupa łódzka zasługuje bezwzględnie na życzliwość i poparcie.

Skamander. Ukazał się Nr. 20. 21. „Skamandra" za maj—czerwiec, w objętości 128 stron druku. Nowy zeszyt przynosi na miejscu naczelnem nieznane sceny dramatyczne Stanisławskiego Wyspiańskiego pt. „Weimar", stanowiące przedłużenie „Wyzwolenia", a rozgrywające się pomiędzy Konradem — Mickiewiczem, Goethem, Mefistofelesem i Odyseem. Sceny te opatruje w komentarz prof. Tadeusz Sinko. W dziale poezyi umieszcza „Skamander" wierszyk Husarskiego J. K. Iłłakowicz, M. G. Karskiego. Z. Karsikego, S. Napierskiego, N. Pawlikowskiej, L. Podhorskiego-Okołowa, F. Przysieckiego, A. Słonimskiego, K. Wierzyńskiego. W dziale prozy — opowiadanie St. Balińskiego pt. „Tajemnica duetu miłosnego", fragmenty nowych powieści J. Iwaszkiewicza („Hilary, syn buchaltera") i R. Jaworskiego („Wesele hr. Orgaza"), dalszy ciąg powieści J. M. Rytarda „Wniebowstąpienie". W dziale krytyki odpowiedź polemiczną St. Kuszelewskiej na artykuł L. Piwińskiego w sprawie Jacka Londona; przekład studyum C. K. Chestertona o Kiplingu pióra W. Herzycy, przegląd literacki i muzyczny. Zeszyt uzupełniają varia. Okładkę rysował W. Borowski.

MIEJSKI TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO
Wtorek: Drugi mąż.
Środa: Drugi mąż.

TEATR „BAGATELA"
Wtorek: Madame Boccacio.
Środa: Carewicz (Premiera).

MIEJSKI TEATR OPERA I OPERETKA
Wtorek: Rycerskość wieśniacza (Cavalleria rusticana).

TEATR ŻYDOWSKI PRZY UL. BOCHEŃSKIEJ:
Wtorek: Dybuk.

Z kraju.

„Głos Tarnowski". Z dniem 11 lipca rozpoczął w Tarnowie wychodzić „Głos Tarnowski", tygodnik bezpartyjny poświęcony sprawom lokalnym. Redakcya podaje jako program swój następujące oświadczenie:

„Głos Tarnowski" ma być echem życia politycznego i kulturalnego w naszem mieście.

Chcemy wyświetlić wszystkie przejawy i odruchy społeczności tarnowskiej. Nieubłaganie zaś tępić będziemy chwasty, wyrastające w stęchłej zgniliźnie politycznej i zatruwające współżycie obywateli dwóch wyznań i narodowości w naszem mieście.

Hasłu „rozwojowemu": „współmieszkańcy miasta mordujcie się wzajemnie", przeciwstawiamy hasło:

Obywatele polscy bez różnicy wyznania i narodowości mieszkający na jednej ziemi tarnowskiej, pracujcie społem nad dobrobytem ludności naszego rodu a temsamem przyczyniajcie się do rozwoju państwa.

Czarnym zaś sępom z „Rozwoju" czyhającym na żer pogromowy radzimy: Pod pręgierz stawiajcie szkodników z pod własnego dachu — szkodników żydowskich zostawcie nam, my ich bowiem lepiej znamy. Miast jątrzyć i plugawić, światło nieść będziemy między najszersze warstwy ludności. Miast szczuć i służyć jedynie drobnej garstce zwyrodniałych pogromczyków, nawoływać będziemy do zgody i wspólnej pracy.

Hasłem naszem będzie zasada: że ojczyzna stoi ponad wyznaniami i narodowościami, gdyż potrzeba jej wszystkich Jej synów, wszystkich Jej wyznań i narodowości.

W osiągnięciu tego celu życzymy „Głosowi Tarnowskiemu" powodzenia.

Brzesko. (Zabroniony match! — Żyd. tow. muzyczne. — Ożywienie wśród kupiectwa żyd. — Do Pana Götza Okocimskiego). Również i w naszem

Ale cóż, kiedy dobra wola grona młodych ludzi napotyka na apatyę ze strony samego prezesa klubu sportowego. Nie jedyna to jednak przeszkoda. Bo i władze niechętnem okiem patrzą na budzący się żydowski ruch sportowy. Niedawno zabroniono naszemu Ż. K. S. rozegrania zawodów z klubem sportowym „Bar kochbą" z Bochni. Stało się to pod pretekstem, że zawody nasze uszczupliłyby dochód festynu, który w tym samym dniu miał się odbyć w „Sokole". W ostatnim czasie ożywiło się u nas nieco życie kulturalne. Dzięki inicyatywie p. Polonieckiego z Dąbrowy powstało w naszem miasteczku Żyd. Tow. Muzyczne, które coraz lepiej się rozwija. Również wśród kupiectwa żydowskiego rodzą się godne pochwały wysiłki zorganizowania kupców żyd. Ostatnio wygłosił p. K. Klapholz odczyt o „patentach".

Wkońcu chcielibyśmy wystosować apel do p. Götza- Okocimskiego. Otóż wynajął on podobno Uświcę na 10 lat poto, aby skierować do niej „odchód" z drożdżarni. Uświca jest tak położona, iż przechodzi wzdłuż miasta, a woń odchodowa tak zatruwa powietrze, że w godzinach wieczornych na ulicę wyjść, ani okna otworzyć nie podobna. Jest to przecież pora kiedy ludność po całodziennej żmudnej pracy na świeże powietrze wychodzi. Apelujemy go p. Götza, by raczył wyszukać inne jakieś miejsce dla „odchodu".

—oo—

O wiceprezydenta miasta Warszawy. W związku z ustąpieniem p. Śliwińskiego ze stanowiska wiceprezydenta miasta Warszawy, sprawa obioru nowego wiceprezydenta będzie rozpatrywana dopiero w początkach września, a to wskutek feryi, które się rozpoczęły w radzie miejskiej. Jak słychać, niektóre ugrupowania rady miejskiej na poufnych zebraniach zastanawiały się nad ewentualnymi kandydatami na wiceprezydenta. Rezultaty obrad trzymane są w ścisłej tajemnicy.

Fantastyczna gaża diwy operetkowej. P. Lucyna Messal, dotychczasowa primadonna warszawskiego „Teatru Nowości", zamierza wstąpić na nadchodzący sezon do „Teatru Nowego". P. Lucyna Messal żąda pięciu milionów miesięcznej gaży, dyrektor Hofman natomiast ofiaruje trzy miliony. Mimo to jednak prawdopodobnie dojdzie do zaangażowania p. Messal do Teatru Nowego.

Statystyka m. Bydgoszczy. W dniu 1 bm. miasto Bydgoszcz liczyło bez wojska 90520 mieszkańców, w tem 70816 Polaków, (przeszło 78 proc.), 18597 Niemców (20,5 proc.), 651 Żydów i 456 przynależnych do innych narodowości. W porównaniu do stanu z dnia 30 września 1921 r., w którym to dniu miasto liczyło 89282 mieszkańców, liczba Polaków wzrosła o 7,5 proc., Niemców spadła o przeszło 7 proc.; Liczba Żydów i innych narodowości nieznacznie spadła.

Liczba koni w Polsce. Równocześnie ze spisem ludności 30 września 1921 roku odbył się spis koni. Ze spisu tego wynika, że w całej Rzeczypospolitej było w tym dniu prócz koni wojskowych 3201166 sztuk koni. Na 100 mieszkańców Rzeczypospolitej przypada 12,6 na 1 km. kw. 8,7 koni. Warszawa posiadała koni 5502, województwo warszawskie 38694, województwo poznańskie 273744, lwowskie 354,119, krakowskie 146915.

Ruch międzynarodowy w Gdańsku. W tygodniu od 2 do 8 bm. przebywało w Gdańsku i zgłosiło się policyjnie ogółem 2172 obcokrajowców, w tem 1324 z Polski, 498 z Niemiec 32 z Łotwy, 30 z Rosyi, 29 z Ameryki, 23 z Czechosłowacyi, 19 z Rumunii, 18 z Danii, 16 z Litwy, 14 z Anglii, 12 z Kłajpedy, 10 z Szwajcaryi, 9 z Austryi, 6 z Ukrainy, po 5 z Belgii, Estonii, Francyi, Holandyi i Węgier, po 4 z Grecyi i Szwecyi, po 3 z Finlandyi i Włoch, po 2 z Argentyny, Japonii i Norwegii, 1 z Hiszpanii.

Ujęcie komunisty- arystokraty. Władze defenzywy w Chełmie przyaresztowały na dworcu eleganckiego pasażera, którym jak się okazało, był znany komunista Władysław Podczaski. W walizkach, zaopatrzonych w herby, znaleziono około 60 funtów odezw bolszewickich przeznaczonych na kresy.

NADESŁANE.

Za rubrykę tę redakcya nie odpowiada.

Regina Weinig.
Proponuję Sędziszów
pisać natychmiast. „S". 1345

LOTKA SEMMEL Pilzno — MOJŻESZ BLUMENBERG Tyczyn
1350 zaręczeni w lipcu 1922.

Naszemu przyjacielowi p. Mojżeszowi Blumenbergowi z Tyczyn z p. Lotką Semmel z Pilzna grat. serd.
1351 Józef Eisen i Leon Raab.

Z okazyi zaręczyn naszego tow. p. Mojżesza Blumenberga z Tyczyna z p. Lotką Semmel z Pilzna gratuluje serdecznie
1352 Stow. „Beth-Jehuda" w Tyczynie.

Pinkas Weinfeld serdecznie gratuluje Herschowi Rabowi z Żmigrodu z okazyi Jego zaręczyn z p. Gustawą Grajowerówną 1357

Mojżeszowi Dawidowi Weinfeldowi z Gorlic z okazyi Jego zaręczyn z p. Chają Witą Langerówną serdecznie gratuluje 1357 Pinkas Weinfeld.

Dział gospodarczy.

Handel i przemysł.

Umowy handlowe z państwami skandynawskiemi. Podsekretarz stanu p. Strassburger, wyzyskując swój pobyt w Hadze, pracuje nad przygotowaniem gruntu pod umowy handlowe z Danią, Norwegią i Szwecyą.

Czesko-litewska umowa handlowa. Ajencya „Russpress" donosi z Kowna, że rząd litewski opracowuje obecnie projekt umowy handlowej pomiędzy Czecho-Słowacyą, a Litwą. Umowa ma być podpisana w sierpniu w Kownie, lub w Pradze.

Zniżka opłat pocztowych w obrocie z Rumunią. Ministeryum Poczt i Telegrafów komunikuje, że począwszy od dnia 1-go sierpnia 1922 r. w obrocie z Rumunią wynosić będzie opłata za listy zwykłe do wagi 20 gramów — 40 mk. (zamiast 50 mkp.), opłata zaś na kartki pocztowe — 25 mk. (zamiast 30 mk.), pozatem zastosowano ogólną taryfę zagraniczną.

Strejk w przemyśle budowlanym we Lwowie. Strejk robotników budowlanych we Lwowie trwa w dalszym ciągu. Pertraktacye pracowników z pracodawcami nie doprowadziły do rezultatu; ze strony pracodawców zaofiarowano 30 proc. podwyżki.

Pierwsze zamówienie polskie w fabryce rosyjskiej. „Izwiestja" donoszą: Fabryka „Treugolnik" otrzymała zamówienie z Polski na większą partyę kaloszy. Jest to pierwsze po rewolucyi zamówienie Polski w fabryce rosyjskiej.

sowieckie podają następujące dane: W ciągu pierwszego kwartału br. wwóz Ukrainy sowieckiej równał się 3,200.000 pud., z czego jednak 2,700,000 przypada na ładunki przywiezione pod adresem organizacyi pomocy głodnym. W tymże czasie wywieziono z Ukrainy sowieckiej 193,000 pud. rozmaitych towarów.

Bezrobocie w Rosyi sowieckiej. Wobec braku środków i produktów żywnościowych, a także kryzysu w przemyśle, centralny urząd planów wytwórczych zamierza w najbliższym czasie przeprowadzić dalszą redukcyę liczby pracowników rządowych zakładów przemysłowych i kolejarzy. W przeciągu dwóch miesięcy ma być zwolnione 1275000 urzędników i robotników. Z tej liczby 850 tys. zatrudnionych jest w przemyśle, 300 tys. — na kolejach i 125.000 — na służbie państwowej.

Finanse.

Wymiana banknotów rumuńskich. Zarząd banku narodowego postanowił ostatecznie wymienić banknoty wartości 500, 100 i 20 lei, ponieważ w obiegu jest wiele banknotów fałszywych, wyżej wymienionej wartości. Rysunki na nowych banknotach przyjęte już przez

Komunikacya.

Porozumienie kolejowe. Z Klużу (Transylwania) donoszą, że specyalne komisye Rumunii i Czechosłowacyi porozumiały się w sprawie budowy linii kolejowej SigetMaramuresz, przechodzącej przez tereny obu państw.

Z giełdy.

Giełda krakowska z dnia 17 lipca 1922 r.

Waluty i dewizy.	Waluta markowa – Gotówka (banknoty) – Kupno	Sprzedaż	Czeki, przekazy i wypłaty – Kupno	Sprzedaż	Transakcye
Dolary St. Zjed.	5500·—	5650·—	5500·—	5650·—	—
Dol. kanadyjskie	—·—	—·—	—·—	—·—	—
Franki franc.	440·—	460·—	450·—	465·—	460·—
Franki belgijskie	420·—	440·—	420·—	440·—	—
Franki szwajc.	1100·—	1200·—	1100·—	1200·—	—
Funty szterlingi	24.800	25.300	24.800	25.300	—
Marki niemieck.	12·50	13·—	12·50	13·—	12·70
Korony austr.	—·20	—·23	17·50	19·50	18·50
Kor. czesko.-sł.	124·—	130·—	126·—	130·—	127·—
Kor. węgierskie	4·25	4·75	4·25	4·75	4·75
Kor. szwedzkie	—·—	—·—	—·—	—·—	—
Kor. duńskie	—·—	—·—	—·—	—·—	—
Lei rumuńskie	—·—	—·—	—·—	—·—	—
Liry włoskie	240·—	260·—	240·—	260·—	—
Floreny holend.	—·—	—·—	—·—	—·—	—

	Waluta markowa – ofiar.	żądano	Transakcye
Akcye bankowe.			
Polski Bank Przem. I-V em.	600·—	700·—	
Bank Hipoteczny	750·—	850·—	
Bank Małopolski	650·—	725·—	
Ziemski Bank Kredyt.	600·—	650·—	
Powszechny Bank Kred.	350·—	400·—	
Bank Z. dla Kresów, Łańcut	600·—	700·—	
Akcye Tow. handl. i przem.			
Pol. Tw. hand. P.T.H. I-IV e.	625·—	675·—	650—
Handl. Sp. akc. „Impex"	225·—	275·—	
„Polski Glob" I-III em.	700·—	800·—	
C. Hartwig, Poznań	—·—	—·—	
Żegluga Polska	275·—	325·—	
Warsz. Tow. Trans. i Żeglugi	—·—	—·—	
Zieleniewski I-IV em.	4700·—	4900·—	4750—4800
H. Cegielski, Poznań „ex"	1850·—	1950·—	1900—
Warsz. Sp. ak. Bud. Par. I-IIe	1200·—	1300·—	
„Lemiesz" fabr. masz. roln.	—·—	—·—	
„Trzebinia" I-IV em.	1650·—	1750·—	170—1650
Zakłady amunic. „Pocisk"	725·—	825·—	750—
Huta żelazna, Kraków	—·—	—·—	
„Automotor" fabr. samoch.	1000·—	1200·—	
Fab. Portl.-Cem. Szczakowa	17.500·	18.500·	
„Górka" fabryka cementu	5750·—	5900·—	5750—
Sierszańskie Zak. Gór. S. A.	5700·—	5900·—	5800—5825
„Tepege" Tow. dla prz. gór.	4900·—	5100·—	4950—5000
Ska akc. przem. naft. i g. z.	—·—	—·—	
Karpackie Tow. naftowe	—·—	—·—	
Akc. Tow. naft. „Galicya"	—·—	—·—	
A. T. dla przem. oleju skal.	—·—	—·—	
Polska Nafta	1850·—	1950·—	1900—
Elektr. w Sierszy I-III em.	—·—	—·—	
„Olkos" T. A.	—·—	—·—	
„Pezet" Powsz. zakł. bud.	1000·—	1100·—	
Fabr. przet. tł. w Trzebini	2900·—	3100·—	
„Krakus" Zj. fab. prz. wysk	2000·—	2200·—	
Fabr. porcel. w Ćmielowie	—·—	—·—	
Fabr. cukru w Chodorowie	3750·—	3900·—	3750—3900
W. Kucharski fabr. metal.	—·—	—·—	
Herzfeld-Victorius, odl. żel.	—·—	—·—	
„Pharma" Mag. Jawornicki	3800·—	4000·—	

Kursa dewiz w Zurychu z 17 bm. (PAT). Berlin 1.15, Holandya 202·10. Nowy Jork 521 3/8, Londyn 23·17. Paryż 43·—, Medyolan 23·65—, Bruksela 40.75, Kopenhaga 112, Sztokholm 135—, Chrystyania 85 1/2, Madryt 80, Praga 11·70, Buenos Aires — Budapeszt 0·40, Zagrzeb 1·54—, Sofia 3·30. **Warszawa 0·09 1/2**, Wiedeń 0·01 3/4, Austr. stempl. 0·02.

OD REDAKCYI.

Linie telefoniczne są w dalszym ciągu zepsute, tylko na krótki czas zdołano przywrócić połączenie z Warszawą, które jednak znowu uległo przerwaniu. Drogę telegraficzną zdołaliśmy jednak uzyskać z Warszawy część informacyi, któremi dzielimy z Sz. Czytelnikami.

Skutkiem przerwania linii nie otrzymaliśmy notowań giełdowych z Warszawy i Wiednia. Jedynie z Zurychu uzyskaliśmy notowania końcowe.

Konferencya reformowych rabinów w Ameryce wypowiedziała się przeciw Palestynie żydowskiej. Przewodniczył „rabin" Edward Kalisz. (Są to ci sami rabini, którzy w Senacie przemawiali przeciw Palestynie. Red.).

Konferencya angielskich syonistów odbędzie się w dniach [illegible] i 24 lipca br. w Londynie.

Niewyjaśniona sytuacya w Niemczech.

C. Berlin. (AW). Wczoraj doznało polityczne położenie ponownego zaostrzenia i poważnie za nosi się na rozwiązanie Reichstagu, co przyczyniłoby się do wyjaśnienia sytuacyi. Stronnictwa nie życzą sobie, rozwiązania Reichstagu. Dojdzie do niego prawdopodobnie z powodu uporu tak socyalistycznych demokratów, jakoteż stronnictw obywatelskich, które trwają na swych przeciwnych stanowiskach. Pojawiła się myśl utworzenia bloku stronnictw obywatelskiego środka, do którego należałyby niemieckie stronnictwa ludowe, Bawarskie stronnictwa ludowe, Centrum i Demokraci. Dzisiejsze narady nie doprowadziły jednak do niczego konkretnego. 3 stronnictwa koalicyjne wystąpiły z wnioskiem, by minister finansów wyasygnował 75 milionów marek celem ochrony republiki.

Anglia wobec odszkodowań niemieckich.

Londyn. (AW) Ajencya Havasa donosi, że były minister gabinetu Asquita Runciman oświadczył iż najważniejszym obowiązkiem rządu angielskiego wobec angielskich bezrobotnych winno być uporządkowanie reperacyj niemieckich przez ustalenie sumy, którą Niemcy byłyby w stanie zapłacić. Byłoby to z korzyścią dla Anglii, gdyby zrezygnowała z należytości swoich wobec sprzymierzonych. Gdyby we Francyi przyszło do wielkiego finansowego przesilenia- skutki tego odbiłyby się i na Anglii. Należy ustabilizować zagraniczne kursa wekslowe, gdyż chwiejność uniemożliwia prowadzenie wszelkich interesów zagranicznych. Anglia nigdy nie przechodziła tak ciężkich czasów, jak obecnie. Od dwóch lat istnieją stosunki tak poważne, jakich nie pamiętają w Anglii od dwu pokoleń.

Wyjazd komitetu gwarancyjnego z Berlina.

Berlin. PAT. Komitet gwarancyjny zakończył tu swe prace i udaje się do Paryża, aby złożyć sprawozdanie.

Starcia na pograniczu estońsko-rosyjskiem

Rewel. PAT. Na pograniczu estońsko-rosyjskiem pod Pskowem oddziały estońskie ściągano z posterunków, przyczem doszło do formalnej bitwy z oddziałami, które przybyły je luzować. W starciu brała udział artylerya.

Ciekawy protest.

C. Berlin. (AW). Ententa wniosła ostry proces w rządzie niemieckim z powodu planu zaprowadzenia podziemnej sieci telefonicznej w Niemczech, co byłoby wprawdzie korzystne dla ruchu telefonicznego ale byłoby niesłychanie kosztownem, tak, że ani Francya ani Anglia nie mogłyby so bie pozwolić na podobny zbytek, a tem mniej Niemcy, które nie mogą zapłacić nawet swoich długów.

Einstein w sprawie procesu eserów.

Eilwese. PAT. Prasa niemiecka podaje, że szereg wybitnych osobistości, między innymi Einstein, wystosowało wezwanie do sowietów w sprawie procesu eserów, wzywając do zaniechania zemsty.

Nowy gabinet łotewski.

Ryga. PAT. Utworzenie nowego gabinetu powierzono Mejerowiczowi.

O neutralizacyę Bałtyku.

Waszyngton. PAT. Naczelny komitet górników postanowił jednomyślnie odrzucić pośrednictwo prezydenta Hardinga.

Telegraficzna kronika gospodarcza

Kraków. (AW). Wedle wiadomości nadeszłych z Londynu bank angielski zniżył stopę procentową z 3 i pół procent na 3 procent. Wskazuje to dowodnie, że kierownictwo banku angielskiego liczy się poważnie z możliwością dalszego przedłużenia się kryzysu gospodarczego i nie oczekuje żadnego polepszenia się w tych stosunkach, któreby podniosło cenę pieniądza.

Bukareszt. (AW) Rumuński „Banca Nationale" postanowił puścić w obieg od 1-go września nowe banknoty 500, 100 i 20-lejowe.

Belgrad (AW) Zaciągnięta przez Jugosławię pożyczka w wysokości 100 milionów dolarów złotych będzie zużyta według przedłożenia ministra komunikacyi w pierwszym rzędzie na wybudowanie linii kolejowej Belgrad-Cattaro oraz na założenie 13 głównych dróg kolejowych.

Budapeszt (AW) Węgierskie ministerstwo rolnictwa dozwoliło aż do odwołania na wywóz melonów i ręglot śliw, natomiast do 20-tego lipca br., jabłek do 155 lipca br.

Budapeszt. (AW) Jak nam donoszą z Budapesztu ma być podniesiona na Węgrzech należytość wywozowa od mąki, do 20 koron węgierskich. Uzyskana kwota ma być użytkowana na stabilizacyę waluty.

Kiereński o Rutenbergu. Kiereński nadesłał do Egzekutywy organizacyi syońskiej telegram, w którym stwierdza, że Rutenberg jako urzędnik za czasów rządu Kiereńskiego był zdecydowanym wrogiem bolszewików.

Jerozolima. ŻBK. Dnia 6 lipca odbyło się uroczyste otwarcie żydowskiej dzielnicy w Jerozolimie „Bone-Bajith", zbudowanej przez bank hipoteczny, założony przez grupę Brandeisa. Serdeczne przemówienie wygłosił Uszyszkin i zastępca gubernatora pułkownik Lak.

Spis ludności w Czechosłowacyi). Wedle dopiero co ogłoszonych częściowych wyników spisu ludności w Czechach (nie w całej Czechosłowacyi) przyznało się do narod. czeskiej 6670578 mieszkańców, do niemieckiej 4382303, do żydowskiej narodowości 11251. (W samych Czechach jest około 130000 dusz żydowskich. Red.).

Drobne ogłoszenia.

Duży sklep z dużą wystawą przy głównej ulicy w Jarosławiu jest wraz z przynależną 1/2 częścią kamienicy do sprzedania. Wiadomość: Oskar Vogel, Jarosław, ul. 3 maja 5.

Ekspedyentkę przyjmie zaraz firma Alfred Fränkel, Rynek główny L. 14 1349

Zgubiono

dnia 15 b. m. wieczorem przy ulicy Stradom złotą branzoletkę z zegarkiem. (niebiesko inkrustowany). Łaskawy znalazca zechce za sowitem wynagrodzeniem zwrócić zgubę pod adres: Spira, Zielona 19, I piętro. 1348

Upraszam owego Pana

któremu dałem na dworcu krak. dnia 6 b. m. o godz. 8 rano pakiet ze srebrem do przytrzymania o zwrot tegoż za sowitem wynagrodzeniem pod adres:

Aron Keller, ul. Józefa 11.

Rumianek i kwiat lipowy

kupuje

Apteka REDERA

1253 **Kraków**

ul. Karmelicka L. 32.

Bezdzietne małżeństwo poszukuje

pokoju umeblowanego

Czynsz obojętny. Oferty składać pod „Redaktor" do Adm. N. Dz. 1330

Piękna ozdoba każdego mieszkania!!

Po otrzymaniu tylko 2000 marek natychmiast wysyłam pocztą franco (bez żadnej dopłaty) piękną reprodukcyę obrazu znanego profesora akademii sztuk pięknych pod tytułem:

„ŻYDÓWKA".

Obraz ten przedstawia życie Żydów w Hiszpanii podczas inkwizycyi i swoją głęboką treścią i pięknem wykończeniem wywiera na widza ogromne wrażenie. Rozmiar obrazu 42 na 76 cm.

1356

Zamówienia i pieniądze proszę adresować:

L. LEWITA, Warszawa, ulica Wilcza L. 55.

Abażury 1217

do lamp elektr., gazow. i naft. gotowe i na zamów.

Wytwórnia lamp elektr.

biurkowych salonowych i wiszących

Inż. A. JASTRZĘBSKI. Tel. 2046

Sławkowska 30, I. p. (nad kawiarnią)

Okazya! Okazya!

Do sprzedania

Dwie kapy rypsowe na łóżka, kilim art. 2×2 m.

Oglądać można z grzeczności w sklepie p. Krakauera, Karmelicka 20. 1309



JARMARK LIPSKI

Najstarszy i największy jarmark w świecie
Jednakowo korzystny dla wystawców i kupujących

JARMARK OGÓLNY

połączony z 1326

Jarmarkiem Technicznym i Budowlanym

od 27 sierpnia do 2 września 1922 r.

Informacyi udziela i zgłoszenia przyjmuje
Urząd Jarmarków Lipskich w Lipsku
oraz przedstawiciel na Polskę

WŁADYSŁAW GLAZER w Warszawie
Aleje Jerozolimskie 41. Telefon 230-53.

Szukam spólnika

z kapitałem

do lokalu 1351

frontowego, parterowego przy ul. **Stradom** w Krakowie. Pierwszeństwo mają **fachowcy** z branży modnej norymb.-galanteryjnej i z przyborów tapicerskich. Ewentualnie **przyjmę składnicę**, dając należytą **gwarancyę**. Zgłoszenia listowne do firmy: **M. Bardach**, Zakład tapicerski, Kraków **Floryańska 16.**

Freblanki

władającej językiem polskim i niemieckim poszukuje zakład sierót izr. fundacya **Simachowiczów** w Jaworzu koło Bielska. **Tamże** wolna posada

gospodyni 1359

(Stütze der Hausfrau), umiejąca szyć ma pierwszeństwo. Zgłoszenia osobiste, lub piśmienne. Obie posady zaraz do objęcia.

KSIĘGARNIA I SKŁAD NUT
H. BERNERA w JAŚLE, RYNEK

SKŁAD WSZELKICH KSIĄŻEK SZKOLNYCH I BELETRYSTYCZNYCH, PRZYBORÓW KANCELARYJNYCH, JAKOTEŻ ŻURNALI KRAJOWYCH I ZAGRANICZNYCH.

PŁACHTY

nieprzemakalne płótno impregnowane żaglowe, ceraty, chodniki, dywany i prześcieradła gumowe poleca hurtownie i częściowo:

M. Reinhold, Bożego Ciała 20.

Kołdry

na wacie, wełnie i puchu, po cenach konkurencyjnych poleca

WIELOLETNIA FABRYKA KOŁDER 1302

Jakóba Nussbauma

Kraków, Stradom 1, I. p. (przystanek tramwajowy)

MĘSKA SZKOŁA REALNA „JABNE" W BĘDZINIE.

Dyrekcya ogłasza niniejszem, że na rok szkolny 1922/23 wakują następujące posady nauczycielskie: 1) posada nauczyciela jęz. polskiego; 2) przyrody; 3) jęz. niemieckiego i łaciny; 4) jęz. hebrajskiego; 5) rysunków i śpiewu. 1352

Podania z wyszczególnieniem kwalifikacyi skierować należy do dyrekcyi szkoły.

Pensyonat „George",

w Zakopanem, Bystre

otwarty od 1 lipca br. 1240

Pokoje z utrzymaniem do wynajęcia.

HACELE 1128

Pierwszej Polskiej Fabryki Haceli

„Podkowa" w Sosnowcu

nie ustępują najlepszym zagranicznym.

Ceny konkurencyjne.

Poszukuje się kilkunastu energicznych

1191 **agentów**

do zakładu powiększeń fotograficznych na korzystnych warunkach

Einhorn i Scharf
Biała, Komorowicka L. 44



Sweatry żakiety

i wszelkie roboty włóczkowe sprzedaje i przyjmuje zamówienia, według najnowszych fasonów po cenach konkurencyjnych. Przyjmuje również wszelkie naprawy i przefasonowania w zakres ten wchodzące.

1327 **Pracownia wyrobów włóczkowych**
Kraków, ulica Dietlowska L. 44, II. p.

WPISY

NA RZĄDOWO UPOWAŻNIONE

ZAWODOWE KURSA BUCHALTERYJNO-HANDLOWE

LEONA FEINBERGA, właściciela i kierownika konces. szkoły **Stradom L. 27**, odbywają się codziennie.

Uwaga! Po ukończeniu otrzymują frekwentanci świadectwa, a nadto mogą przystąpić do egzaminu w Państwowej Akademii handlowej. 1176

Pamiętajcie!

Zegary, zegarki oraz wyroby ze srebra i złota sprzedaje **najtaniej Leon Brüll, Kraków, Starowiślna 29. Reparacye** wykonuje **sumiennie** pod **gwarancyą.** 993

JEDNOROCZNE i DWULETNIE

KURSA MATURYCZNE

1198 **Prof. CHOLEWY**

prosperujące od 6 lat, które już kilkuset ludziom obojga płci skutecznie dopomogły do zdobycia patentu dojrzałości, **przygotowują** do **matury** w gimnazyach i szkołach realnych, oraz do egz. z 6 kl. gimnazyalnych (realnych). **Umieszczenie Kursów znajduje się w lokalu widnym, czystym, w zimie opalanym. Nauki udzielają regularnie w liczbie 5—6 godz. DZIENNIE** doborowi Profesorowie doświadczeni w stosowaniu skróconej metody. — **WPISY** przyjmuje i **informacyi udziela kierownik w swej kancelaryi przy ulicy Loretańskiej 16, II. piętro Nr. 11** codziennie w godz. 4—6 popoł.

Dokumenta należy przynieść ze sobą.
Prospekty przesyła się pocztą bezpłatnie.

Nakładem Gal. Sp. Wydawn. Red. nacz. Dr Ign. Schwarzbart, Red. odp. Ozyasz Silberbusch. Nowa Drukarnia Dziennikowa, Orzeszkowej 7